

Wojna w Sierra Leone – z dziećmi w roli głównej

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE NA ŚWIECIE WYSTĘPUJE WIELE PROBLEMÓW, których rozwiązanie przyczyniłoby się do poprawy warunków życia ludzi. Zapewne dokładna i pełna analiza występujących nieprawidłowości pokazałaby, że ich eliminacja zależy często od wielu czynników. Dlatego stosowanie rozwiązań uwzględniających jeden aspekt zawsze okazuje się niewystarczające. Tak jest w przypadku zjawiska dzieci-żołnierzy. Mimo, iż normy prawa międzynarodowego chronią nieletnich przed wykorzystywaniem ich w konfliktach zbrojnych, to nie mają one faktycznego przełożenia na sytuację dzieci w wielu państwach¹. Zbyt niską skutecznością wykazują się także inicjatywy podejmowane w tym zakresie, chociażby przez organizacje międzynarodowe². Zjawisko dzieci-żołnierzy to jeden z najpoważniejszych problemów współczesnego świata, który w dalszym ciągu stanowi duże wyzwanie. Jego likwidacja jest ważna nie tylko dla samych poszkodowanych, lecz także dla całych państw. Pozwoli bowiem uratować kilkaset tysięcy dzieci przed udziałem w wojnie, a tym, które mają to za sobą, powrócić do poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. Jednym z najczęściej przywoływanych przykładów rażącego łamania praw nieletnich jest zaangażowanie ich w wojnę domową w Sierra Leone, trwającą w latach 1991–2002. Wagę omawianego problemu podkreślają relacje świadków – historie opowiadane przez byłych dzieci-żołnierzy, a także przez osoby je rekrutujące, których fragmenty ilustrują niniejszy artykuł. Panuje przekonanie, że „w żadnym dotychczasowym konflikcie zbrojnym dzieci nie zostały równie okrutnie i brutalnie potraktowane, jak właśnie w Sierra Leone”³. Dlatego celem niniejszego artykułu będzie analiza sytuacji dzieci-żołnierzy podczwójny w tym kraju.

¹ W. Stankiewicz, *Prawnomiędzynarodowe aspekty udziału dzieci-żołnierzy w konfliktach zbrojnych*, <http://www.npw.internetdsl.pl/Dokumenty/2013-2/2013-2-4.pdf>, 8.10.2013 r.

² O zapobieganiu uczestnictwa dzieci w działaniach zbrojnych zob. J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009, s. 204–245.

³ J. Nowakowska-Małusecka, *Dzieci-żołnierze i sprawiedliwość casus Sierra Leone*,

Wśród wielu istniejących dokumentów zapewniających ochronę najmłodszym członkom społeczeństwa najważniejsza jest Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 r., która odnosi się do kwestii dzieci-żołnierzy w art. 38 i 39. W pierwszym podkreślono, że podczas trwania wojny dzieciom należy się szczególna ochrona i opieka, a państwa-strony Konwencji, zobowiązano do podjęcia wszelkich możliwych kroków, aby osoby poniżej 15 roku życia nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych oraz do powstrzymania się przed rekrutowaniem takich osób do sił zbrojnych (w przypadku dzieci powyżej 15 roku życia, pierwszeństwo przewidziano dla tych starszych wiekiem). Z kolei art. 39 Konwencji reguluje kwestię rehabilitacji i reintegracji, a przede wszystkim mówi o konieczności zapewnienia odpowiednich ku temu warunków⁴. Jednak zapis określający granicę wieku ochrony był wielokrotnie poddawany krytyce, ponieważ osoby w wieku 15 lat uznawano za zbyt młode na uczestnictwo w działaniach zbrojnych. Zastrzeżenia te uwzględniono w Protokole Fakultatywnym do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne z 2000 r.⁵ Sierra Leone ratyfikowała Konwencję o Prawach Dziecka już w czerwcu 1990 r.⁶ Podkreślić jednak należy, że nie są to jedyne normy prawne chroniące dzieci w tym kraju.

Żaden wiążący akt prawny nie definiuje terminu „dziecko-żołnierz”. Pojawia się on natomiast w rezolucjach i raportach organizacji międzynarodowych⁷. Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto definicję zaproponowaną przez Jarosława Czyżewskiego, autora całościowej polskiej publikacji na temat prezentowanego zjawiska. Dziecko-żołnierz to osoba poniżej 18 roku życia, w dowolny sposób powiązana z prowadzoną walką, zarówno po stronie państwowych sił zbrojnych, jak i grup zbrojnych, bez względu na „wiek, płeć, miejsce zamieszkania, warunki uczestnictwa w działaniach zbrojnych, rodzaj wykonywanych zadań oraz okres spędzony w grupie zbrojnej”⁸.

„Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2010, nr 1, s. 230.

⁴ *Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20.11.1989 r.*, http://www.unicef.org/magic/resources/CRC_polish_language_version.pdf, 15.09.2013 r.

⁵ Więcej na ten temat zob. A.N. Schulz, *Protokoły dodatkowe do Konwencji o Prawach Dziecka*, „Studia Prawnicze”, 2002, nr 3, s. 123–129.

⁶ *United Nations Treaty Collection*, http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?mtdsg_no=IV-11&chapter=4&lang=en, 15.09.2013 r.

⁷ J. Nowakowska-Małusecka, *Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym: studium prawnomiędzynarodowe*, Bydgoszcz-Katowice 2012, s. 25–26.

⁸ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 29.

FORMOWANIE ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH

AFRYKA JEST JEDNYM Z NAJBARDZIEJ KONFLIKTOGENNYCH KONTYNTENTÓW na świecie. Źródłem ponad dziesięcioletniej wojny domowej w Sierra Leone była ówczesna sytuacja polityczna, ekonomiczna i społeczna kraju. Do zbrojnej konfrontacji z władzą doprowadzili rebelianci ze Zjednoczonego Ruchu Rewolucyjnego (RUF), domagający się zmian w funkcjonowaniu państwa⁹. Obie strony konfliktu do realizacji swoich postulatów stosowały wszelkie możliwe siły i środki, dopuszczając się przy tym wielu okrucieństw.

W latach 1991–2001, zaangażowanych w działania zbrojne było około 10 tys. dzieci, co stanowiło aż 25% ogólnej liczby wszystkich walczących żołnierzy¹⁰. Najbardziej przerażający okazał się 1999 r., kiedy współczynnik ten wyniósł ponad 50%¹¹. Nieletni zasilali szeregi rebeliantów oraz strony rządowej i wspierających ją grup. Oddziały zbrojne Zjednoczonego Ruchu Rewolucyjnego aż w 80% stanowiły dzieci¹². Sami przedstawiciele RUF przyznali się do rekrutacji nieletnich, jednak nie młodszych niż w wieku 10 lat¹³. Jak później dowiedziono, w ich oddziałach znajdowali się nawet siedmiolatki. W szeregach armii rządowej również znajdowały się osoby poniżej 10 roku życia¹⁴. Obie strony uzasadniały swoje postępowanie w podobny sposób. Rebelianci wskazywali na konieczność użycia wszelkich możliwych środków potrzebnych do polepszenia sytuacji w państwie, strona rządowa z kolei na potrzebę zwiększenia potencjału obronnego w walce o przywrócenie pokoju w pogrążonym wojną kraju¹⁵. Dzieci werbowano z miejsc ich aktualnego pobytu, głównie z terenów wiejskich. Według informacji zebranych przez Human Rights Watch, rebelianci m.in. grozili nieletnim, a także łudzili ich obietnicami, których nie mieli zamiaru nigdy spełnić, w zamian za przyłączenie się do nich¹⁶. Przypuszcza się, iż te

⁹ Więcej o wojnie domowej w Sierra Leone zob. K. Trzciniński, *Wojny w Libarii i w Sierra Leone (1989–2002): geneza, przebieg, następstwa*, Warszawa 2002.

¹⁰ *Child Soldiers. Global Report 2001*, http://www.worldwideopen.org/uploads/resources/files/511/CNFL011_Global_Report_on_Child_Soldiers.pdf, 25.08.2013 r.; J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 72.

¹¹ *Dzieci-żołnierze*, <http://www.unic.un.org.pl/rozbrojenie/dzieci-zolnierze.php>, 4.10.2013 r.

¹² J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 72–73.

¹³ *Child Soldiers ...*, op. cit.

¹⁴ „Stało tam ponad trzydziestu chłopców. Dwóch z nich, Sheku i Josiah, miało odpowiednio siedem i jedenaście lat”, wypowiedź Ishmaela Beaha. cyt. za: I. Beah, *Było minęło. Wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008, s. 129–130.

¹⁵ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 148.

¹⁶ *Sierra Leone Rebels Forcefully Recruit Child Soldiers*, <http://www.hrw.org/>

dzieci, które odmawiały, były zabijane¹⁷. Zdarzało się także, że nieletni dobrowolnie przystępowali do oddziałów zbrojnych. Mając na uwadze troskę o swój dalszy byt, dla osób osamotnionych, w trudnej sytuacji życiowej była to jedyna perspektywa przeżycia.

Młodzi rekruci do służby przygotowywali się w obozach. W zależności od warunków i towarzyszących okoliczności, szkolenie przybierało postać mniej lub bardziej zorganizowaną, a trwało zazwyczaj od kilku do kilkunastu dni, a nawet kilku miesięcy. Jego celem było przede wszystkim jak najlepsze przystosowanie dzieci do nowego trybu życia. Wszelkie podejmowane działania miały wyłonić najsilniejsze osoby, a te które nie przeszły próby – były eliminowane.

Zamykaliśmy ich wewnątrz ogrodzenia w lesie i zostawialiśmy bez jedzenia przez tydzień. Później wrzucaliśmy im do środka kawałek chleba, a oni tacy byli wygłodzeni, że gryźli się nawzajem, żeby tylko mieć go dla siebie¹⁸.

Zazwyczaj nieletni na samym początku szkolenia przechodzili trening fizyczny. Miał on wypracować u nich określone formy zachowań oraz zwiększyć wytrzymałość. Często intensywny cykl różnorodnych ćwiczeń sprawnościowych nie był przystosowany do możliwości dzieci. Podczas treningu przeprowadzanego przez armię rządową najmłodszy rekruci m.in. biegali, czołgali się z karabinem na plecach, uczyli się jeść w krótkim okresie czasu, a także czyścić broń, strzelać i zadawać ciosy. Wszelkie sposoby wzajemnej komunikacji ograniczano do minimum, preferowano porozumiewanie się za pomocą gestów¹⁹. Dzieci zmuszano również do współzawodnictwa, polegającej na wykorzystywaniu własnej siły, sprytu i zaradności. Najlepsi otrzymywali określone przywileje, takie jak chociażby stopień podporucznika oraz osobny namiot²⁰. Uprzywilejowani byli również nieletni z wykształceniem, których przywódcy RUF postrzegali jako wartościowych²¹.

Nasze zadanie polegało na tym, żeby na rozkaz kaprała podciąć im gar-

news/2000/05/31/sierra-leone-rebels-forcefully-recruit-child-soldiers, 15.09.2013 r.

¹⁷ *Child Soldiers ...*, op. cit.

¹⁸ Wypowiedź byłego komendanta RUF, cyt. za: G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze: Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007, s. 182.

¹⁹ I. Beah, *Było minęło...*, op. cit., s. 132–134.

²⁰ *Ibidem*, s. 148.

²¹ G. Mooy, *A Mind To Kill. Child soldiers in Sierra Leone*, Amsterdam 2007, <http://dare.uva.nl/document/52294>, 9.10.2013 r.

dła. Ten, którego jeniec umrze pierwszy, wygrywa. (...) Kapral dał sygnał strzałem z pistoletu. Chwyciłem głowę mężczyzny i podciąłem mu gardło jednym płynnym ruchem. Jego jabłko Adama cofnęło się. (...) Wygrałem, Kanei był drugi. Chłopcy i dorośli żołnierze, którzy przyglądali się egzekucji, klaskali, tak jakbym właśnie odniósł życiowy sukces²².

W obozach dużą wagę przykładano do dyscypliny, a wszelkie sposoby przeciwstawienia się obowiązującym zasadom lub ucieczki surowo karano. Do jakichkolwiek prób nieposłuszeństwa skutecznie zniechęcały przeprowadzane pokazowe egzekucje na złapanych uciekinierach, a także znakowanie ciał dzieci przez rebeliantów nazwą swojego ugrupowania, najczęściej na ramieniu lub klatce piersiowej²³.

Mężczyzna próbował uciec, rebelianci go złapali, zaciągnęli z powrotem do obozu, odcięli mu głowę i natknęli na kij. Tak bardzo się wystraszyłem, wiedziałem, że nigdy nie zdecyduję się na ucieczkę, ponieważ mnie też zabijają²⁴.

Nieletnich rekrutów świadomie uzależniano od alkoholu i narkotyków. W ten sposób chciano przenieść ich do innej rzeczywistości, tak by wydawało się im, że nie ma rzeczy niemożliwych. Podawanie środków odurzających odbywało się w różnych formach. Aplikowano je m.in. jedną igłą wielu dzieciom, dodawano do posiłków lub napojów, czasem stosowano niekonwencjonalne metody np. wypełniano nimi nacięcia na skórze, które następnie zaklejało²⁵.

Robili mi nacięcia na skroni, lub na policzkach, nakładali na to jakiś proszek w kolorze brązowym i zaklejali plastrem. Wystarczyło kilka chwil, żeby narkotyk zaczął działać – miałem wrażenie, że jestem silny, nie do pokonania i zabijałem²⁶.

²² Wypowiedź Ishmaela Beaha, cyt. za: I. Beah, *Było minęło...*, op. cit., s. 148–149.

²³ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 182–183.

²⁴ Wypowiedź świadka zdarzenia, cyt. za: *Sierra Leone Rebels Violating Peace Accord*, <http://www.hrw.org/news/1999/08/30/sierra-leone-rebels-violating-peace-accord>, 15.09.2013 r.

²⁵ J. Pietraszczyk, *Udział dzieci-żołnierzy w konflikcie zbrojnym na przykładzie wojny w Liberii i Sierra Leone*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2005, nr 1/2, s. 157, *Sierra Leone Rebels Violating Peace Accord*, <http://www.hrw.org/news/1999/08/30/sierra-leone-rebels-violating-peace-accord>, 15.09.2013 r. oraz G. Mooy, *A Mind To Kill...*, op. cit., s. 43.

²⁶ Wypowiedź Mosesa, dziecko-żołnierza, cyt. za: G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 191.

Dzieciom próbowano także zaszczerpić nowe wzorce do naśladowania oraz wskazać zasady, którymi warto się kierować w życiu. Wyświetlano im filmy m.in. „Rambo: pierwsza krew”, „Komando”, w których przedstawiane obrazy zniekształcały postrzeganie rzeczywistości. Agresja stała się wartością, zarówno czymś powszednim, jak i pożądanym²⁷.

Pobyt w obozie miał przygotować dzieci na zderzenie z realiami toczącego się konfliktu, a przede wszystkim wypracować określone formy zachowania. O zakończeniu szkolenia decydował dowódca, lub osoba starsza wiekiem.

Weszliśmy w zupełnie nowe role. Stanęliśmy w rzędzie – nogi lekko rozstawione, ręce prosto wzdłuż tułowia – i czekaliśmy²⁸.

ŻYCIE ŻOŁNIERZA

IM WIĘCEJ ŻOŁNIERZY ZNAJDOWAŁO SIĘ PO DANEJ STRONIE KONFLIKTU, tym większe było prawdopodobieństwo, że odniesie ona zwycięstwo. Co ważne, do bezpośrednich konfrontacji w Sierra Leone dochodziło głównie podczas napadów na wioski, w buszu itp., co miało znaczący wpływ na rodzaj wykonywanych zadań. Nieletni na równi ze starszymi walczyli, często z bronią w ręku²⁹. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu nie kwestionowali decyzji dowódców, wykonywali wszystkie rozkazy, a także identyfikowali się ze swoją rolą, ponieważ niepożądane zachowania groziły śmiercią. Życie pod presją i przymusem stało się dla nich normalnością. Bycie żołnierzem pochłaniało całkowicie ich czas.

Nie mieliśmy czasu na samotność ani na refleksję (...) tak jakby nic innego poza naszą rzeczywistością nie istniało³⁰.

Czasami wpływ wywierany na dzieci przekraczał granicę racjonalności. Zdarzyło się, że sierraleońskie dzieci walczyły nago, ponieważ wmówiono im, że znajdują się pod ochroną pancerza z zaklęć, lub przekonane było o swojej nieśmiertelności, z powodu zawieszono go na szyi amuletu z krwią przeciwnika³¹. Z upływem czasu, zabija-

²⁷ I. Beah, *Było minęło...*, op. cit., s. 145.

²⁸ Wypowiedź Ishmaela Beaha, cyt.za: ibidem, s. 131.

²⁹ J. Pietraszczyk, *Udział dzieci-żołnierzy...*, op. cit., s. 159.

³⁰ Wypowiedź Ishmaela Beaha, cyt. za: I. Beah, *Było minęło...*, op. cit., s. 148.

³¹ E. Januszewska, *Dzieci – ofiary konfliktów zbrojnych na świecie*, „Pedagogika Społeczna” 2007, nr 4., s. 89; G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 77.

nie, torturowanie i okaleczanie napotkanej ludności stało się dla nich formą rozrywki. Dla zabawy np. odcinali różne części ciała wybranym osobom, najczęściej były to ręce³². Odnotowano także przypadki kaniibalizmu. Human Rights Watch podaje przykład 14-letniego chłopca, który zjadał wyciągnięte z ciał zabitych ludzi, serca i wątroby³³.

To byli rebelianci RUF (...) Pierwszą, której ucięto rękę, była Damba. Słyszałam jak płakała... płakała kiedy to robili... Później przyszła kolej na mnie i na wielu innych³⁴.

Jednak dzieci nie tylko aktywnie brały udział w działaniach zbrojnych, lecz także wspomagały swój oddział na wiele innych sposobów. Odpowiedzialne były m.in. za utrzymywanie porządku w obozach, przenoszenie broni oraz pożywienia, a także pełnienie służby na posterunkach³⁵.

Powszechnym zjawiskiem była przemoc seksualna, stosowana przez dzieci, a także względem nich. Jej ofiarami były głównie dziewczynki³⁶. Gwałcono je, często w obecności członków ich rodziny, których ponadto nakłaniano do kazirodztwa. Zostawały niewolnicami oraz spełniały rolę żon żołnierzy, w zamian za co otaczano je pozorną ochroną. Bywało tak, że zmuszano je do rodzenia dzieci lub, wręcz przeciwnie, dokonywano aborcji ciężarnym³⁷. Dziewczynki zmuszano również do prostytucji, która ze względu na brak innych środków do życia, stawała się jedyną szansą na przeżycie³⁸.

³² J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 165.

³³ *Sierra Leone Rebels Violating Peace Accord*, <http://www.hrw.org/news/1999/08/30/sierra-leone-rebels-violating-peace-agreement>, 15.09.2013 r.

³⁴ Wypowiedź Finnah, mieszkanki sierraleońskiej wioski, cyt. za: G. Carrisi, *Dzieci żołnierze...*, op. cit., s. 183–184.

³⁵ J. Pietraszczyk, *Udział dzieci-żołnierzy...*, op. cit., s. 159–160.

³⁶ Odnotowano również przypadki wykorzystywania chłopców, jednak w obawie przed wykluczeniem społecznym często nie przyznawali się oni, że zostali ofiarami przemocy seksualnej, *We'll Kill You If You Cry*, <http://www.hrw.org/node/12376/section/8>, 15.09.2013 r.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ „Za usługę seksualną płacili 3000 leone, co jest mniej niż 1 euro: 1000 dla chłopaka, 1000 dla kobiety wynajmującej pokój na spotkania, a 1000 do jej kieszeni. Miała przynajmniej 3 klientów na dzień; nigdy nie używała żadnych zabezpieczeń”, wypowiedź Antonelli Lamorte z COOPI, cyt. za: G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 176.

Kiedy miałam 15 lat (...) zostałam drugą żoną kapitana Henry'ego „Respect” i od tamtej chwili moje życie radykalnie się zmieniło. Zgwałcono mnie dużo razy (...)³⁹.

ŻYCIE PO...

DO ZAPRZESTANIA ANGAŻOWANIA NIELETNICH W sierraleońskiej wojnie domowej nawoływało wiele organizacji międzynarodowych, które były świadome występującego problemu. Human Rights Watch m.in. wystosował apel do stron konfliktu, wzywający do natychmiastowego zakończeniu procederu ich rekrutacji⁴⁰. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że podczas konfliktu to dzieci zostały najbardziej poszkodowane. Nieletni tracili nie tylko życie i zdrowie. Nowy tryb życia, z odmiennym niż dotychczas kodeksem moralnym, doprowadził do zmiany zachowania oraz do innego postrzegania świata, co miało i ma wpływ na ich dalsze życie⁴¹.

Nie zdawałem sobie do końca sprawy, że przetrwanie wojny, w której brałem udział – czy jakiegokolwiek innej – miało niewiele wspólnego z dobrym treningiem czy odwagą⁴².

Spółeczeństwa, w których wychowywali się młodzi rekruci, obawiały się ich powrotu. Uważano, że mogą oni destrukcyjnie wpłynąć na dalsze funkcjonowanie zbiorowości. Jak się okazało, życie wśród wrogo nastawionej ludności, która nie rozumiała sytuacji, w której znalazły się dzieci-żołnierze, negatywnie oddziaływało na wzajemne relacje. Nieletni często spotykali się z wykluczeniem społecznym. Czuli się wyobcowani, chociażby podczas pobytu w szkole⁴³.

Przypominają mi moją przeszłość i moje błędy (...) Liczni chcą za wszelką cenę i w jakikolwiek sposób się zemścić⁴⁴.

³⁹ Wypowiedź Fatmaty, sierraleońskiej dziewczynki, cyt. za: ibidem, s. 171.

⁴⁰ *Parties to Sierra Leone War Urged Not to Recruit Child Soldiers*, <http://www.hrw.org/news/1999/05/04/parties-sierra-leone-war-urged-not-recruit-child-soldiers>, 15.09.2013 r.

⁴¹ M. Stąsień, *Prawnomiędzynarodowe próby przeciwdziałania uczestnictwu dzieci w konfliktach zbrojnych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 3, s. 122.

⁴² Wypowiedź Ishmaela Beaha, cyt. za: I. Beah, *Było minęło...*, op., cit., s. 191.

⁴³ J. Czyżewski, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 180.

⁴⁴ Wypowiedź byłego dziecka-żołnierza, cyt. za: G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 163.

Od samego początku nie było żadnych wątpliwości, że byłym dzieciom-żołnierzom należy się szczególna pomoc, o której mowa w porozumieniu pokojowym z Lomé z 1999 r. Wyraźnie zaakcentowano w nim m.in. konieczność uwzględnienia specjalnych potrzeb dzieci podczas procesu rozbrojenia, demobilizacji i reintegracji⁴⁵. Według informacji Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego warunkiem koniecznym pomyślnej reintegracji dzieci-żołnierzy w Sierra Leone jest wystąpienie kilku czynników. Oczywiście jest przeprowadzanie oficjalnego procesu rozbrojenia i demobilizacji. Szczególnie ważne dla afrykańskiej ludności okazały się tradycyjne obrzędy oczyszczające⁴⁶. Poza tym, istotne jest jeszcze m.in. utworzenie specjalnych ośrodków dla byłych dzieci-żołnierzy. W Sierra Leone nieletni otrzymywali w nich nie tylko pomoc medyczną. Jak podkreśla Giacomo Franceschini, skupiono się przede wszystkim na aspekcie psychologicznym. Organizowano w nich m.in. konsultacje ze specjalistami⁴⁷. Niektóre z ośrodków, przeznaczone były tylko dla dziewczynek doświadczonych przemocą seksualną. Takie centrum prowadziła np. organizacja FAWE⁴⁸. Bardzo ważne znaczenie dla przyszłości dzieci miało odzyskanie ponownego kontaktu z rodziną. Odszukiwano więc je, a następnie próbowano połączyć. Z informacji Aboubacry Talla, przedstawiciela UNICEF w Sierra Leone, wynika, że do swoich środowisk powróciło aż ok. 98% nieletnich⁴⁹. Te, których najbliższych nie udało się odnaleźć, zostały odrzucone przez rodzinę lub wykazywały niechęć do zmiany dotychczasowego trybu życia, same musiały zatroszczyć się o swój dalszy byt lub trafiały do domów rodzinnych, prowadzonych chociażby przez COOPI i Family Homes Movement. Przebywały w nich razem z innymi nieletnimi znajdującymi się w podobnej sytuacji⁵⁰.

Od oficjalnego zakończenia wojny domowej w Sierra Leone minęło jedenaście lat, nie można więc jeszcze w pełni ocenić skuteczności przeprowadzonego procesu reintegracji. Nie mniej jednak, koniecz-

⁴⁵ M. Stąsiek, *Prawnomiędzynarodowe próby...*, op. cit., s. 126.

⁴⁶ J. Williamson, *Reintegration of child soldiers in Sierra Leone*, 2005 r., http://pdf.usaid.gov/pdf_docs/PDACH599.pdf, 8.10.2013 r.

⁴⁷ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 169.

⁴⁸ *Sierra Leone. Rape and other forms of sexual violence against girls and women*, <http://www.amnesty.org/en/library/asset/AFR51/035/2000/en/bf9f0ced-deed-11dd-b263-3d2ffbc55e1f/afr510352000en.pdf>, 8.10.2013 r.

⁴⁹ *Peace process falters for child soldiers of Sierra Leone*, http://www.unicef.org/infobycountry/media_12200.html, 25.08.2013 r.

⁵⁰ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze...*, op. cit., s. 171.

ność podejmowanych działań ukierunkowanych na ten cel potwierdzają słowa byłych dzieci-żołnierzy. Dopiero przyszłość pokaże, jakie naprawdę są konsekwencje wojny domowej z udziałem dzieci w tym kraju.

ZAKOŃCZENIE

PODCZAS TRWANIA WOJNY DOMOWEJ W SIERRA LEONE nie zapewniono dzieciom odpowiedniej ochrony. Dla walczących stron konfliktu ważniejsze od dobra nieletnich okazało się dążenie do realizacji własnych interesów. Dzieci rekrutowano do oddziałów zbrojnych wbrew obowiązującym normom prawnym. Po przejściu podstawowego przeszkolenia, mającego na celu wypracowanie określonych form zachowań, selekcjonowano je, a następnie wysyłano do walki lub powierzano inne zadania do realizacji. Wspomnienia nieletnich bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanych w prowadzone działania są dowodem okrutnego wykorzystywania dzieci. Ich życie po zakończeniu udziału w konflikcie jest równie trudne, jak podczas jego trwania. Długotrwały proces reintegracji dowodzi wielu krzywd, których doznały. Podkreśla się, że wojna ta „przekreśliła teraźniejszość i wystawiła na ryzyko przyszłość całego pokolenia dzieci, odartych z ich dzieciństwa, przemienionych w niewolników i katów”⁵¹.

Sierraleoński konflikt zbrojny jest tylko jednym z licznych przykładów rażącego łamania praw dzieci. Podobny los spotyka nieletnich również w wielu innych państwach. Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ dotyczy osób, które nie mają jeszcze w pełni rozwiniętej świadomości życiowej. Jego rozwiązanie powinno stać się priorytetem. Jak pokazuje rzeczywistość, istnieje potrzeba realnej gwarancji nietykalności dzieci. Należy więc zrobić wszystko, aby dzieci już nigdy nie angażowano w działania zbrojne, a tym, które doświadczyły już okrucieństw wojny, stworzyć szansę na jak najszybszy powrót do normalności.

SUMMARY

THE USE OF CHILDREN IN ARMED CONFLICTS is one of the most serious problems of the modern world. As shown in reality, there is a real need to guarantee the inviolability of minors. This problem is still a major

⁵¹ Ibidem, s. 165.

challenge. Its importance is illustrated on the example of the civil war in Sierra Leone. Analysis of memories of child soldiers and the people they recruited confirms that the rights of children, which will shape the world in the future, are brutally violated”.

NOTA O AUTORCE

Karolina Janiszewska [janiszewska.karolina@wp.pl] – studentka I roku II stopnia na kierunku politologia i III roku I stopnia na kierunku bezpieczeństwo narodowe na WNPiD UAM w Poznaniu.